

# **Ewangelia na niedzielę: Przemienienie Pańskie**

Komentarz do Ewangelii z drugiej niedzieli Wielkiego Postu (rok B). «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Prośba Piotra wyraża pragnienie każdego ludzkiego serca, aby na zawsze trwać kontemplując z radością chwalebne oblicze Boga. Do tego jesteśmy powołani, do wiecznego szczęścia. Droga, aby

do niego dotrzeć, prowadzi  
przez Krzyż.

## **Ewangelia (Mk 9, 2-10)**

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni.

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!» I zaraz potem, gdy się rozejrzeli,

nikogo już nie widzieli przy sobie,  
tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im,  
aby nikomu nie rozpowiadali o tym,  
co widzieli, zanim Syn Człowieczy  
nie powstanie z martwych.

Zachowali to polecenie, rozprawiając  
tylko między sobą, co znaczy  
„powstać z martwych”.

.....

## **Komentarz**

Ewangelia świętego Marka  
umieszcza tę scenę w delikatnym dla  
apostołów momencie. Tuż przed tym  
wydarzeniem, Pan Jezus skierował  
do nich surowe słowa, że „jeśli kto  
chce pójść za mną, niech się zaprze  
samego siebie, niech weźmie krzyż  
swoje i niech Mnie naśladuje. Bo kto  
chce zachować swoje życie straci je; a  
kto straci swoje życie z powodu mnie  
i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8 ,

34-35). Można zrozumieć zaniepokojenie i strach uczniów wobec tak mocnego ostrzeżenia.

Dlatego teraz pragnie napełnić ich nadzieją, ukazując swoją chwałę wobec Piotra, Jakuba i Jana. Wchodzi na wysoką górę, w towarzystwie po pierwsze swoich trzech uczniów, analogicznie do Mojżesza, który wszedł na górę Synaj w towarzystwie Aarona, Nadaba i Abihu oraz starszych ludu (Wj 24,9). Ci sami trzej apostołowie będą tymi, których wezwie w Getsemani, aby towarzyszyli mu z bliska, kiedy pozostali przebywali w większym oddaleniu od miejsca modlitwy Pana Jezusa w agonii (Mk 14, 33). Te dwie sceny, jedna radosnej chwały, druga cierpienia pełnego niepokoju, w których Piotr, Jakub i Jan towarzyszą mu kontrastują ze sobą, ale jednocześnie są ze sobą nierozłącznie związane. Nie ma chwały bez krzyża.

Eliasz i Mojżesz, którzy w dawnych czasach kontemplowali chwałę Boga i otrzymali jego objawienie na górze zwanej Horeb lub Synaj (por. 1 Krl 19, 8 i Wj 24, 15-16), przebywali z Jezusem na tej wysokiej górze, kiedy „przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła” (ww. 2-3). Teraz kontemplują jego chwałę i rozmawiają z tym, który jest osobowym objawieniem Boga.

Piotr nie może powstrzymać swojej radości i woła: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza” (w. 5). Jego prośba wyraża pragnienie każdego ludzkiego serca, aby pozostać na zawsze kontemplując radośnie chwałę Boga. Do tego zostaliśmy powołani, do wiecznego szczęścia. Z takimi samymi uczuciami wołał święty Josemaría, głosząc Słowo Boże

podczas swojej osobistej modlitwy:  
„Jezu: chcę patrzeć na Ciebie i  
rozmawiać z Tobą! Trwać w  
kontemplacji, zdumiewając się  
bezmiarem Twojego Piękna. I nigdy,  
przenigdy nie przerywać tej  
kontemplacji! O, Chryste, któż mógł  
Cię oglądać! Któż mógł oglądać Ciebie  
i nie zostać porażonym Twoją  
Miłością!”[1].

Z osłaniającego ich obłoku słyszą  
pełne treści słowa: „To jest mój Syn  
umiłowany, Jego słuchajcie!” (w. 7).  
Wyrażenie „mój Syn umiłowany” to  
echo słów którymi Bóg zwraca się do  
Abrahama, aby prosić o ofiarę jego  
syna Izaaka: „Weź twego syna  
jedynego, którego miłujesz” (Rdz 22,  
2). W ten sposób ustanawia się  
paralelizm pomiędzy dramatyczną  
sceną z księgi Rodzaju, w której  
Abraham jest skłonny, aby ofiarować  
Izaaka, który towarzyszy mu bez  
oporu, i dramatem jaki dokonał się  
na Kalwarii, w którym Bóg Ojciec

oddał swojego Syna w dobrowolnie przyjętej ofierze dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Z kolei dodatek „Jego słuchajcie!” bardzo jasno odnosi się do słów jakie Pan kieruje do Mojżesza w księdze Powtórzonego Prawa: „Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał” (Pwt 18, 15). Jezus, ten, który jest Synem, którego ojciec Bóg wydaje na śmierć, jest jednocześnie tym prorokiem jak Mojżesz, którego lud powinien słuchać.

„Z tego wydarzenia przemienienia chciałbym wydobyć dwa znaczące elementy, które ujmę w dwóch słowach: *wejście* i *zejście*.

Potrzebujemy pójść na miejsce odosobnione, wejść na górę, w przestrzeń milczenia, aby odnaleźć siebie samych i lepiej usłyszeć głos Pana. Czynimy to na modlitwie. Ale na tym nie możemy poprzestać! Spotkanie z Bogiem na modlitwie

skłania nas znów do «zejścia z góry» i powrócenia na dół, na nizinę, gdzie spotykamy licznych braci i siostry obciążonych trudami, chorobami, niesprawiedliwością, ignorancją, ubóstwem materialnym i duchowym. Tym naszym braciom, którzy przeżywają trudności, mamy nieść owoce naszego doświadczenia Boga, dzieląc się otrzymaną łaską»[2].

---

[1] Św. Josemaría, *Różaniec święty*, IV tajemnica światła.

[2] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 16 marca 2014 r.

Francisco Varo // Zdjęcie:  
kamchatka - Canva Pro

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/  
niedziela-2wielkipostb/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-2wielkipostb/) (08-08-2025)